

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VI Nr 184 (1895) AB

KIELCE, CZWARTEK 4 SIERPNIA 1955 R.

Na V Światowym Festiwalu w Warszawie

Otwarcie międzynarodowych wystaw o młodzię
Galowy koncert radziecki w Pałacu Kultury i Nauki

U młodych niemieckich artystów

(Korespondencja z Warszawy)

Gdy nadejdzie popołudnie i pogodny wieczór, warszawscy i wrocławscy w Warszawie różnorodni goście wędrują ulicami miasta Festiwalu. Gdzie znaleźć się? Na co patrzeć? Każdy festiwalowy dzień przynosi tyle ciekawych przeżyć. Jak z wielkiej, otwartej księgi uczyć się możesz życia swych przyjaciół z różnych krajów, poznawać ich piosenki, tańce, obyczaje. Wokół estrad, na których występują teraz to nowe zespoły, gromadzi się nieprzebrany tłum; po brzegi wypełniają się sale widowiskowe, teatry...

Czy wiesz, jak wygląda ludowy taniec bawarski? Albo taniec z Hiszpanii? Nie znają tych tańców Algierczycy, którzy dużą grupą przybyli do hali „Gwardii”, nie znają ich Włosi ani Francuzi. Nasi chłopcy z Rzeszowa patrzą oczarowani na piękne, barwne kostiumy, słuchają, przystępując, skoczno rytmu tańca. Liczni wśród nich „fachowcy” starają się zapamiętać melodie, poszczególne figury tańca bawarskiego. Gdyby tak u nas w świetlicy pokazać kiedyś te tańce niemieckie? Piękne są, ciekawe i tyle mówią o obyczajach tego kraju, obyczajach, które na pewno warto poznać.

Państwowy Zespół Sztuki Ludowej z Berlina, jeden z najlepszych zespołów artystycznych NRD, występuje w programie narodowym Niemiec. Obok tańców prezentuje piosenki w wykonaniu znakomitego chóru. Budzą zainteresowanie ludowe pieśni niemieckie, entuzjazm wywołują piosenki innych narodów — poświęcone „przyjaciółom — radzieckim, polskim, francuskim. Piosenka łączy i zbliża — za chórem nuci ją cała hala; podchwytywają melodie muzycy Włoch i powściągliwi Skandynawowie. Najmłodszy chyba gość Festiwalu, kędzierzawy, pięcioletni obywatel Iraku, z zapalem wybija małą, ciemną rączką jej takt. Występ towarzyszy z Niemiec, podobnie jak każdy z festiwalowych wieczorów, śpiał się jeszcze jedną niezaplanowaną, lecz żywiołową manifestacją międzynarodowej przyjaźni. W ciepłym, przyjaznym nastroju opuszczają różnorodni goście halę, bogatą o nową wiedzę i nowe przeżycia. „Niech żyje Polonia!” — woła

(Dokończenie ze str. 2)

2 bm. o godz. 10 z okazji V Festiwalu odbyło się w Pałacu Kultury i Nauki otwarcie Wystaw: „10 lat SFMD w służbie młodzi”, „Międzynarodowe wystawy o życiu młodzi” oraz „Wystawy Międzynarodowego Zrzeszenia Studentów”.

Na uroczystości przybyli przewodniczący SFMD Bruno Berni, sekretarz generalny SFMD Jacques Denis oraz przewodniczący ZG ZMP Helena Jaworska.

Przemówienie inauguracyjne otworzył sekretarz generalny MZS Ilii Petkan.

Uroczystego przecięcia wstęgi dokonał sekretarz generalny SFMD — Jacques Denis. Wystawy obrazują walkę postępowej młodzi o pracę i naukę, o pokonanie wykorzystania energii atomowej, o wyzwolenie narodowe i społeczne, o pokój i przyjaźń między narodami.

* * *

W sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbył się dnia 2 bm. radziecki koncert galowy z okazji V Światowego Festiwalu Młodzi i Studentów. Przedstawiciele wszystkich kontynentów świata po brzegi wypełniły wielką salę.

W lożach honorowych zajęli miejsca: członkowie Biura Politycznego KC PZPR: I sekretarz KC PZPR — B. Bierut, J. Berman, Cyraniewicz, W. Dworkowski, J. Józwiak, Witold, F. Mazur, II. Mińca, Z. Nowak, E. Ochab, K. Rokossowski, R. Gembrowski, A. Zawadzki.

W loży honorowej, zajął również miejsce przewodniczący bawarskiej w Polsce chińskiej delegacji rządowej, wicepremier Rady Państwowej ChRL — Ho Lun.

Obecny był ambasador ZSRR w Polsce P. Porumienko. Wszystkie występy artystów

Tragedia Hiroshimy nie powinna się powtórzyć Apel Światowej Rady Pokoju 6 bm. konferencja międzynarodowa przeciw użyciu broni atomowej

WIEDŃ PAP. Sekretariat Światowej Rady Pokoju przekazał do opublikowania następujący apel Światowej Rady Pokoju:

„Przed dziesięć laty, 6 sierpnia 1945 r. na Hiroshimę zrzucono pierwszą bombę atomową. Przekształciła ona miasto w pustynię i zgładziła 200 tys. osób. Obecnie produkuje się bomby wodorowe, których siła niszczycielska tysiącokrotnie przewyższa siłę niszczycielską bomby atomowej zrzuconej na Hiroshimę. Tworzy się zapasy tego rodzaju broni i przygotowuje się do jej użycia. Należy na zawsze usunąć niebezpieczeństwo wojny atomowej. Uczestnicy Światowego Zgromadzenia Przedstawicieli Świata, które odbyło się w Helsinkach, zerwali wszystkie milujące pokój siły do uczczenia w roku bieżącym we wszystkich krajach „tragicznej rocznicy Hiroshimy”.

Jednocześnie apel Światowej Rady Pokoju i wezwanie do wielkiej kampanii przeciwko przygotowywaniu wojny atomowej.

Przekazaliśmy 6 sierpnia w wielki międzynarodowy dzień walki

Domagamy się jednomyślnie rozbrojenia i zniszczenia broni atomowej”.

WIEDŃ PAP. Jak podaje sekretariat Światowej Rady Pokoju, 6 bm. rozpocznie się w Hiroshimie konferencja przeciw użyciu broni atomowej i termojądrowej.

W skład komitetu przygotowującego konferencję wchodzi przedstawicielstwo wszystkich państw politycznych Japonii. W jej pracach bierze udział m. in. b. premier Japonii T. Katayama, deputowany do parlamentu z ramienia partii demokratycznej b. minister finansów Kitanura, b. burmistrz Hiroshimy Hamai, minister w ga-

binetach Jozjidy i Hatojamy działacz konserwatywny Matsumundo, wybitny specjalista w dziedzinie fizyki atomowej, laureat nagrody Nobla Jukawa, prezes Akademii Nauk Jamada, rektor uniwersytetu tokijskiego prof. Otsui. Premier Hatojama zapewnił organizatorów konferencji o swym poparciu.

W pracach konferencji wezmą udział delegacje 84 Zjednoczonych, Anglii, Chin, Indii, Korei, Australii, Kanady, Nowej Zelandii, przedstawiciele wszystkich krajów świata, delegacja Światowej Rady Pokoju.

Komitet przygotowujący wystąpił z propozycją, by konferencja omówiła zagadnienia dotyczące niebezpieczeństwa bomb atomowych i wodorowych, jak również sprawę konieczności współpracy międzynarodowej w walce o zniszczenie tych rodzajów broni.

Premier Faure i minister Pinay zaproszeni do Moskwy

PARYŻ PAP. Agencja France Presse podała, że premier Faure i minister spraw zagranicznych Pinay zostali zaproszeni przez rząd radziecki do Związku Radzieckiego. Faure powiadomił w środę prezydenta Francji o tym zaproszeniu, a w czwartek zaproszenie to będzie dyskutowane przez gabinet francuski. Agencja podkreśla, że zaproszenie radzieckie będzie niewątpliwie przyjęte. Wizyta francuskich mężów stanu w Moskwie nastąpi prawdopodobnie w listopadzie lub na początku grudnia br.

Prasa zagraniczna o Festiwalu Młodzi i Studentów w Warszawie

PARYŻ PAP. Prasa paryska zamieszcza obszerną sprawozdanie z V Światowego Festiwalu Młodzi i Studentów w Warszawie.

Agencja UFI w korespondencji z Warszawy opisuje barwny wygląd ulic stolicy, rozmawiających radośnieymi głosami młodzi przybyłych ze wszystkich krajów świata. Agencja stwierdza, że tę pełną radości i życia młodzi łączy wspólne umiłowanie pokoju, wolności, wspólna wola manifestowania prawa młodzi

ży do pokolew przyjaźni, do szczęścia i lepszej przyszłości, wspólne pragnienie wzajemnego poznania się i nawiazania serdecznej przyjaźni. Autor korespondencji podkreśla ogromną gościnność młodzi polskiej.

Wysłannik „Humanite” zwraca uwagę na serdeczną atmosferę przyjaźni i radości, panującą na Festiwalu Warszawskim. Opisuje on warunki zakwaterowania i wyżywienia uczestników Festiwalu, podkreślając, że delegaci są bardzo zadowoleni z tych warunków. „Liberation” daje opis potężnej manifestacji inauguracyjnej. Dziennik zaznacza, że przybyli na Festiwal Warszawski delegaci ze wszystkich krajów świata podziwiają potężny wysiłek budowniczych Warszawy, gościnność gospodarzy i szczególną serdeczność Polaków dla wysłanników młodzi francuskiej.

Zarówno „Humanite” jak i „Liberation” zamieszczają obszerną sprawozdanie z rozpoczęcia II Międzynarodowych Igrzysk Sportowych. Agencja France Presse również podała wiadomość o poniedziałkowych uroczystościach na Stadionie 10-lecia.

Dziś rozpoczyna się sesja Rady Najwyższej Związku Radzieckiego

MOSKWA PAP. 4 sierpnia o godzinie 10 po południu rozpocznie się w sali posiedzeń Rady Najwyższej ZSRR na Kremlu III sesja Rady Najwyższej ZSRR — Rady Związku i Rady Narodowości.

MOSKWA PAP. Posiedzenie komitetu seniorów Rady Związku i Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR odbędzie się 4 sierpnia o godz. 11 przed południem w Sali Świątelskiej.

Na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR delegacja Skupstiny Jugosławii przybyła do Moskwy

MOSKWA PAP. 2 bm. na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR przybyła do Moskwy delegacja Skupstiny Federalnej Jugosławii.

Na czele delegacji stoi przewodniczący Zboru Ludowej Republiki Chorwacji W. Bakaric.

Na lotnisku udekorowanym flagami państwowymi Jugosławii i Związku Radzieckiego

delegację witali liczni przedstawiciele mas pracujących Moskwy, przewodniczący Rady Związku i Rady Narodowości ZSRR A. P. Wolkow, przewodniczący Rady Narodowości ZSRR W. P. Laci, sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. M. Piegow, przewodniczący Komitetu Wykonawczego Moskiewskiej Rady Ludowej Ludu Pracującego M. A. Jasnaw, ministrowie ZSRR, deputowani do Rady Najwyższej ZSRR, do Rady Najwyższej RSFSR, do Moskiewskiej Rady Miejskiej, wysłannicy Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR, Wszczętkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą, dziennikarze radzieccy i zagraniczni.

Przewodniczący Rady Związku i Rady Narodowości ZSRR A. P. Wolkow witając delegację powiedział m. in.:

„Witamy was serdecznie jako drogiego gościa w Związku Radzieckim i stolicy naszej wielkiej ojczyzny. Wizyta wasza jest radością i dumą dla wszystkich mieszkańców Związku Radzieckiego. Jesteście naszymi przyjaciółmi i współpracownikami. W odpowiedzi wygłosił przemówienie przewodniczący Zboru Ludowej Republiki Chorwacji W. Bakaric, który podziękował za serdeczne powitanie.

W odpowiedzi wygłosił przemówienie przewodniczący Zboru Ludowej Republiki Chorwacji W. Bakaric, który podziękował za serdeczne powitanie.

W odpowiedzi wygłosił przemówienie przewodniczący Zboru Ludowej Republiki Chorwacji W. Bakaric, który podziękował za serdeczne powitanie.

W odpowiedzi wygłosił przemówienie przewodniczący Zboru Ludowej Republiki Chorwacji W. Bakaric, który podziękował za serdeczne powitanie.

W odpowiedzi wygłosił przemówienie przewodniczący Zboru Ludowej Republiki Chorwacji W. Bakaric, który podziękował za serdeczne powitanie.

W odpowiedzi wygłosił przemówienie przewodniczący Zboru Ludowej Republiki Chorwacji W. Bakaric, który podziękował za serdeczne powitanie.

W odpowiedzi wygłosił przemówienie przewodniczący Zboru Ludowej Republiki Chorwacji W. Bakaric, który podziękował za serdeczne powitanie.

W odpowiedzi wygłosił przemówienie przewodniczący Zboru Ludowej Republiki Chorwacji W. Bakaric, który podziękował za serdeczne powitanie.

W odpowiedzi wygłosił przemówienie przewodniczący Zboru Ludowej Republiki Chorwacji W. Bakaric, który podziękował za serdeczne powitanie.

W odpowiedzi wygłosił przemówienie przewodniczący Zboru Ludowej Republiki Chorwacji W. Bakaric, który podziękował za serdeczne powitanie.

W odpowiedzi wygłosił przemówienie przewodniczący Zboru Ludowej Republiki Chorwacji W. Bakaric, który podziękował za serdeczne powitanie.

W odpowiedzi wygłosił przemówienie przewodniczący Zboru Ludowej Republiki Chorwacji W. Bakaric, który podziękował za serdeczne powitanie.

W odpowiedzi wygłosił przemówienie przewodniczący Zboru Ludowej Republiki Chorwacji W. Bakaric, który podziękował za serdeczne powitanie.

W odpowiedzi wygłosił przemówienie przewodniczący Zboru Ludowej Republiki Chorwacji W. Bakaric, który podziękował za serdeczne powitanie.

Chińsko-amerykańskie rozmowy w Genewie Decyzja o przedterminowym zwolnieniu 11 szpiegów USA stanowi wkład do sprawy osłabienia napięcia międzynarodowego

głosy prasy zagranicznej

GENEWA PAP. Ogłoszono komunikat oficjalnie stwierdzający, że w dniu 2 sierpnia w Pałacu Narodów odbyło się drugie spotkanie ambasadorów Chińskiej Republiki Ludowej i Stanów Zjednoczonych.

Ambasadorowie dokonali wymiany poglądów w sprawie repatriacji osób cywilnych. Rozmowy trwały godzinie. Następne posiedzenie odbędzie się w dniu 4 sierpnia o godzinie 10 przed południem.

GENEWA PAP. Przed udaniem się na salę konferencyjną ambasador Johnson przyjął osobiste spotkanie z premierem Indii Nehru, Kriśną Menonem, i odbył z nim półgodzinne rozmowy. Kriśna Menon odbył dłuższą rozmowę z ambasadorem Wang Ping-nanem w poniedziałek wieczorem.

GENEWA PAP. Po opuszczeniu gmachu Pałacu Narodów, gdzie odbyło się drugie spotkanie między przedstawicielami ChRL i USA, ambasador Wang Ping-nan odbył rozmowę z wysłannikiem premiera Indii — Kriśną Menonem.

NOWY JORK PAP. Prasa amerykańska obszernie komentuje rozpoczęcie w Genewie rozmowy między Chińską Republiką Ludową a Stanami Zjednoczonymi, jak również decyzję Najwyższego Sądu Ludowego ChRL o przedterminowym zwolnieniu 11 Amerykanów, skazanych za przestępstwa popełnione przeciwko Chińskiej Republice Ludowej.

Wiele dzienników z zadowoleniem wita tę decyzję jako krok zmierzający do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego. Dzienniki te wyrażają pogląd, że w czasie rozmów w Genewie również szybko rozstrzygnięto zostanie problem repatriacji osób cywilnych i obie strony przejdą do omawiania innych praktycznych zagadnień między ChRL i USA.

Zdaniem dziennika „New York Times”, decyzja Najwyższego Sądu Ludowego „stanowi wkład do sprawy osłabienia napięcia”. Komentarz „New York Herald Tribune” w depeszy z Waszyngtonu pisze, że zwolnienie 11 Amerykanów „otwiera drogę do szerszych rokowań” w kwestii Dalekiego Wschodu. Komentarz stwierdza, że w związku z przyjaznym gestem strony chińskiej „światowa opinia publiczna zmusza rząd USA do uwzględnienia argumentów dotyczących wszystkich problemów Dalekiego Wschodu”.

Jak donosi „New York Herald Tribune”, członkowie Kongresu USA wyrazili radość z powodu zwolnienia 11 Amerykanów.

LONDYN PAP. Należy zaznaczyć — pisał m. in. „News Chronicle” — że jeszcze przed rokiem bezpośrednie rozmowy amerykańsko — chińskie były

nie do pomyślenia. O ile obecnie rozmowy na niższym szczeblu zakończyły się powodzeniem, następny etap jest jasny: Dulles i Czu En-lai będą musieli przystąpić do rokowań nad trudnym zagadnieniem Formozu”.

„Daily Mail” zaznacza, że nie nie stoi obecnie na przeszkodzie podjęciu przez Amerykanów i Chińczyków próby rozwiązania kryzysu formozskiego”.

„Jeśli wszystko pójdzie dobrze, rozmowy ambasadorów mogą doprowadzić do lepszego wzajemnego zrozumienia między USA a Chinami w kwestiach, które zagrażają pokojowi...” pisał „Daily Herald”. Petruszka bezpośrednio do Chin, Stany Zjednoczone uśmieją ich potęgę i znaczenie. Powinno to w końcu doprowadzić do tego, czego pragnie W. Brytania — przyjęcia Chin do ONZ” — konkluduje dziennik.

„Daily Mail” zaznacza, że nie nie stoi obecnie na przeszkodzie podjęciu przez Amerykanów i Chińczyków próby rozwiązania kryzysu formozskiego”.

„Jeśli wszystko pójdzie dobrze, rozmowy ambasadorów mogą doprowadzić do lepszego wzajemnego zrozumienia między USA a Chinami w kwestiach, które zagrażają pokojowi...” pisał „Daily Herald”. Petruszka bezpośrednio do Chin, Stany Zjednoczone uśmieją ich potęgę i znaczenie. Powinno to w końcu doprowadzić do tego, czego pragnie W. Brytania — przyjęcia Chin do ONZ” — konkluduje dziennik.

„Daily Mail” zaznacza, że nie nie stoi obecnie na przeszkodzie podjęciu przez Amerykanów i Chińczyków próby rozwiązania kryzysu formozskiego”.

„Jeśli wszystko pójdzie dobrze, rozmowy ambasadorów mogą doprowadzić do lepszego wzajemnego zrozumienia między USA a Chinami w kwestiach, które zagrażają pokojowi...” pisał „Daily Herald”. Petruszka bezpośrednio do Chin, Stany Zjednoczone uśmieją ich potęgę i znaczenie. Powinno to w końcu doprowadzić do tego, czego pragnie W. Brytania — przyjęcia Chin do ONZ” — konkluduje dziennik.

„Daily Mail” zaznacza, że nie nie stoi obecnie na przeszkodzie podjęciu przez Amerykanów i Chińczyków próby rozwiązania kryzysu formozskiego”.

„Jeśli wszystko pójdzie dobrze, rozmowy ambasadorów mogą doprowadzić do lepszego wzajemnego zrozumienia między USA a Chinami w kwestiach, które zagrażają pokojowi...” pisał „Daily Herald”. Petruszka bezpośrednio do Chin, Stany Zjednoczone uśmieją ich potęgę i znaczenie. Powinno to w końcu doprowadzić do tego, czego pragnie W. Brytania — przyjęcia Chin do ONZ” — konkluduje dziennik.

„Daily Mail” zaznacza, że nie nie stoi obecnie na przeszkodzie podjęciu przez Amerykanów i Chińczyków próby rozwiązania kryzysu formozskiego”.

„Jeśli wszystko pójdzie dobrze, rozmowy ambasadorów mogą doprowadzić do lepszego wzajemnego zrozumienia między USA a Chinami w kwestiach, które zagrażają pokojowi...” pisał „Daily Herald”. Petruszka bezpośrednio do Chin, Stany Zjednoczone uśmieją ich potęgę i znaczenie. Powinno to w końcu doprowadzić do tego, czego pragnie W. Brytania — przyjęcia Chin do ONZ” — konkluduje dziennik.

„Daily Mail” zaznacza, że nie nie stoi obecnie na przeszkodzie podjęciu przez Amerykanów i Chińczyków próby rozwiązania kryzysu formozskiego”.

Elektrownia »Zabrze« wzywa do współzawodnictwa w okresie szczytu jesienno-zimowego

Od zalogi elektrowni »Zabrze« w roku bieżącym osiągnięto bardzo dobre wyniki, wyszło 2 bm. wezwanie do wszystkich zakładów energetycznych w całym kraju, aby w okresie poprzedzającym jesienno-zimowe szczyty zapotrzebowania kraju na energię elektryczną oraz w czasie samego szczytu jesienno-zimowego dołożyli wszelkich starań dla maksymalnego wykorzystania mocy produkcyjnej elektrowni.

Pierwsze zboże dla państwa 21.800 kg nowego zboża do punktów skupu odstawili już chłop z grom. Skotniki

W dniu wczorajszym chłop z Rieczkowa, wsi przynależnej do gromady Skotniki (pow. konecki) zorganizowali manifestację odstawiła zboża do punktu skupu. Na pięciu samochodach odwieźli do punktu 21.800 kg zboża.

Odjeżdżających tegna muzyka miejscowa ludność. Obecny był tu również tow. Krzysztof, przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej.

Ogółem — 114 chłopów odstawiło gromady Skotniki zboża do punktu skupu 21.800 kg zboża. W odstawkach przetrwały małe i średniolowi chłopcy oraz aktywni gromadzki.

ZBIOROWA DOSTAWA Z DŁUGOWA

Chłopi gromady DŁUGOWA w pow. Starachowice zorganizowali masową dostawę zboża. 30 lipca br. 35 chłopów tej gromady przetrwały 2.785 kg zboża do punktu skupu w Lipsku. Była to pierwsza zbiorowa dostawa zboża z tegoż powiatu.

Szereg innych wsi w tym powiecie przygotowuje się do pójścia w ślady Długowa.

M. Rybak korespondent

FONAD 83 Q ZBOŻA SKUPIONO W POWIECIE RADOMSKIM

Z każdym dniem przybiera na sile dostawy zboża w powiecie radomskim. W ub. sobotę do punktów skupu przetrwały ogółem 3.07 kg ziarna, co z dostawami poprzednich dni czyni raz 3.337 kg. Najwięcej zakupił punkt skupu w Jedlińsku — 682 kg. Nie zanotowano natomiast żadnych dostaw w punktach skupu: Białobrzegi, Przytyk, Polowice, Jedlina, Letkino, Zalesie, Strzałków i Skaryszew, jakkolwiek zbóża zbioru z pola trwał tu od tygodnia. Przysyłki okolicznych gromadzkich rad narodowych winny zwrócić na uwagę i zainteresować się omówionym i tym samym dostawą zboża dla państwa.

FOLANY PRZODUJA Wódek opóźnień produkcyjnych powiatu »radomskiego»

W gromadzie GROSZOWICE (pow. Radom) sprawnie przebiega zbiora. Skoszone już prawie w całości, dokonuje się zbiórki zboża, nieje polony, wraz z pierwszymi omiotami widać dostawę zboża dla państwa. Na ochwałę zasługuje jednak fakt, że chłopcy z gromady Groszowice nie zanieśli w tym czasie obowiązku dostawy żywności i lipcowy plan dostaw wykonali z poważnym nadwyżką. Przekroczył plan również chłop z Gzowia, Zawadow Nowych i Wyśmierze. Dobre wyniki w dostawach żywności uzyskały także gromady: Wiatryż, Sucha, Wosła i Tęczów.

BRAWO CHŁOP Z GROMADY GROSZOWICE

W gromadzie GROSZOWICE (pow. Radom) sprawnie przebiega zbiora. Skoszone już prawie w całości, dokonuje się zbiórki zboża, nieje polony, wraz z pierwszymi omiotami widać dostawę zboża dla państwa. Na ochwałę zasługuje jednak fakt, że chłopcy z gromady Groszowice nie zanieśli w tym czasie obowiązku dostawy żywności i lipcowy plan dostaw wykonali z poważnym nadwyżką. Przekroczył plan również chłop z Gzowia, Zawadow Nowych i Wyśmierze. Dobre wyniki w dostawach żywności uzyskały także gromady: Wiatryż, Sucha, Wosła i Tęczów.

BRAWO CHŁOP Z GROMADY GROSZOWICE

W gromadzie GROSZOWICE (pow. Radom) sprawnie przebiega zbiora. Skoszone już prawie w całości, dokonuje się zbiórki zboża, nieje polony, wraz z pierwszymi omiotami widać dostawę zboża dla państwa. Na ochwałę zasługuje jednak fakt, że chłopcy z gromady Groszowice nie zanieśli w tym czasie obowiązku dostawy żywności i lipcowy plan dostaw wykonali z poważnym nadwyżką. Przekroczył plan również chłop z Gzowia, Zawadow Nowych i Wyśmierze. Dobre wyniki w dostawach żywności uzyskały także gromady: Wiatryż, Sucha, Wosła i Tęczów.

BRAWO CHŁOP Z GROMADY GROSZOWICE

Delegacja specjalistów rolniczych ze Związku Radzieckiego odleciała z Anglii do ZSRR

LONDYN PAP. 2 bm. odleciała z Londynu do Związku Radzieckiego delegacja rolniczych specjalistów z Związku Radzieckiego z ministrem rolnictwa i leśnictwa I. A. Benediktowem na czele.

Przemawiając przed mikrofonem radia brytyjskiego, przewodniczący delegacji I. A. Benediktow wyraził podziękowanie ministrowi rolnictwa, rybołówstwa i leśnictwa, Heathcoat Amory i innym za gościnę i przyjaźń i dobrą organizację pobytu delegacji radzieckiej w Anglii.

„Chciałbym skorzystać ze sposobności — powiedział Benediktow — by przekazać nasze podziękowania i wyrazić wdzięczność tym wszystkim, którzy

spotkali się z nami. Zycząc im serdecznie sukcesów w pracy i szczęścia w życiu osobistym, z wieloma spośród nich zaprzyjaźniliśmy się”.

„Nasze kontakty z farmerami, pracownikami instytucji naukowych i osobistościami oficjalnymi — kontynuował przewodniczący delegacji radzieckiej — dowiodły, że tego rodzaju spotkania i wymiana doświadczeń mogą być bardzo korzystne dla naszych narodów. Oczekujemy przybycia rolników brytyjskich do Związku Radzieckiego. Narod nasz przyjaźni ich serdecznie. Wizyta rolników brytyjskich w ZSRR przyczyni się do dalszego rozwoju przyjaźni i stosunków między naszymi krajami”.

Odznaczenie »Mazowsza« Orderem »Sztandar Pracy« I klasy

31 lipca br. w Karolinie pod Warszawą minister kultury i sztuki Włodzimierz Sokorski udekorował Państwowy Ludowy Zespół Piosenki i Tańca »Mazowsze« im. Tadeusza Sygietyńskiego Orderem »Sztandar Pracy« I klasy.

— Wykole do odznaczenia — powiedział minister Sokorski — zostało przyznane Wazemu zespołowi przez Radę Państwa w uznaniu zasług w dziedzinie popularnej polskiej pieśni ludowej i tańca w kraju i za granicą. Wracając Wam do odznaczenia, wyrażam przekonanie, że zespół Wasz wykorzystając twórczo bogactwo spuścizny, jaką zostawił po sobie Tadeusz Sygietyński i w swej działalności osiągać będzie dalsze sukcesy.

Półtora tysiąca podręczników o nakładzie 200 mln egzemplarzy dla młodzieży w ZSRR

MOSKWA PAP. Wydawnictwo Ministerstwa Oświaty Federacji Rosyjskiej przygotowało na nowy rok szkolny półtora tysiąca podręczników o łącznym nakładzie 200 milionów egzemplarzy. Przewidzane są one dla uczniów, studentów wyższych uczelni pedagogicznych, nauczycieli oraz słuchaczy szkół młodzieży robotniczej i chłopskiej.

Wokół rokowań między USA a ZSRR w sprawach energii atomowej

MOSKWA PAP. Agencja TASS podaje, że 29 lipca p.o. zastępcy sekretarza stanu USA Burbour wręczył charge d'affaires Zw. Radzieckiego w USA S. Striganowowi odpowiedź rządu St. Zjednoczonych na notę rządu Zw. Radzieckiego w sprawie międzynarodowej agencji atomowej. Nota ta została wręczona 18 lipca w Moskwie charge d'affaires USA.

O młodych niemieckich artystach (Korespondencja z Warszawy)

(Dokończenie ze str. 1)

małec z Iraku, siedząc na ramionach jakiegoś nowego przyjaciela.

Leżąc zapytaliśmy się bliżej z niemieckimi gośćmi, którzy darowali nam tak piękny wieczór, ukazał nam swa, jakie interesujące, sztukę. Dzieje Zespołu Sztuki Ludowej są dla nas szczególnie interesujące.

W skład naszego Zespołu wchodzi tancerze, muzycy i śpiewacy, którzy pracowali jako amatorzy w zakładach artystycznych. Najbardziej z nich skłonni zostali, i przybywają wciąż jeszcze, do powstałego w 1951 roku w Berlinie Państwowego Zespołu Sztuki Ludowej. Zespół nasz, choć młody, ma już za sobą udział w dwu festiwalach: berlińskim i bukareszteńskim; odbyłmy również tournée po Chinach, które przyniosło nam wiele niesamowitych wrażeń — mówi choreograf Zespołu, wybitny artysta Theo Maass. — Pracujemy przede wszystkim nad tańcem i pieśnią ludową. Dlatego też interesujemy się zwłaszcza polską tańcem ludowym, który, mamy nadzieję, poznamy w czasie pobytu w Waszym kraju lepiej, niż mogliśmy to uczynić dotąd.

Do rozmowy przyłączają się młodzi tancerze — członkowie Zespołu, Oto Klaus i Tilmor, do niedawna murarze z Lipska, dziś oblicający młody artysta. »Warszawa jest piękna. I tyle się tutaj buduje!« — może ocenić to szczególnie dobrze, jako łowczy — uśmiecha się Klaus. — I ten nasz teatr. Ten niezwykły, festiwalowy teatr, który powstał nam młodym tak szybko zrozumieć się, poznać, zaprzyjaźnić — entuzjastycznie się młodziutka Inge Grassman. Inge przed rokiem była jeszcze robotniczką w fabryce budowy maszyn. Kocha swój nowy zawód i wie dobrze, czemu zawiązała swój tyłowy awans, od czego zależy jej pomyślność, szczęśliwa przyszłość.

Byliśmy już na dwu festiwalach. Ale dla nas ten trzeci, warszawski, ma szczególne znaczenie — mówią niemieccy koledzy i twarze ich poważnieją. — Są sprawy, o których musimy myśleć bezustannie, patrząc na rany wojennych zniszczeń, których ślady kryje jeszcze warszawska ulica. Są sprawy, które stają się dla nas szczególnie jasne, gdy patrzymy w oczy warszawskich ludzi, z taką pasją i takim wysiłkiem odbudowujących swoje miasto. Chcielibyśmy powiedzieć im, że my, młodzi Niemcy, uczyniliśmy wszystko, aby tamte straszne chwile nie wróciły nigdy. Pomyśleć o tym, kiedy będziemy patrzeć na nasze tańce i słuchać naszej pieśni, którą ofiarowujemy Wam szczerym sercem, jako dar nowej przyjaźni.

DS.

Komitet Wykonawczy ŚFMD omówił działalność i wytyczył zadania ŚFMD na posiedzeniu 27 i 28 lipca w Warszawie

27 i 28 lipca 1955 r. odbyło się w Warszawie posiedzenie Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Komitet przyjął złożone przez przewodniczącą Federacji B. Berniniego sprawozdanie i w wyniku wyczerpującej dyskusji uchwalił rezolucję w sprawie działalności Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i jej przyszłych zadań, stosunków między ŚFMD a Związkiem Ludowej Młodzieży Jugosławii oraz

raz stosunków między ŚFMD a niektórymi organizacjami skandynawskimi.

Komitet Wykonawczy uchwalił również projekt sprawozdania dla Rady Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, której posiedzenie odbędzie się w Warszawie w dniach 16—19 sierpnia br.

Rezolucja Komitetu Wykonawczego ŚFMD w sprawie działalności Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i jej przyszłych zadań

(Warszawa, 27-28 lipca 1955 r.)

Po zapoznaniu się z zadaniami stojącymi w przyszłości przed ŚFMD, Komitet Wykonawczy stwierdza, że Federacja prowadzi nie mającą precedensu pracę w dziedzinie obrony praw i interesów młodzieży oraz, że działalność swoją przyczynia się do zjednoczenia młodzieży w obronie pokoju i niezawisłości narodowej ludów.

IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów, który uświetniony został sukcesem, udział w przygotowaniu i w obradach międzynarodowej konferencji w obronie praw młodzieży, w konferencji młodzieży w Europie przeciwko »europelkiej współpracy obronnej«, w międzynarodowym spotkaniu młodzieży chłopskiej oraz udział młodzieży w akcji zbierania podpisów pod Apielem Wiedeńskim przeciwko groźbie wojny atomowej, poparcie okazane przez młodzież i jej organizacje Światowemu Zgromadzeniu Sił Pokoju oraz powzięty przez Zgromadzenie postanowieniem — wszystko to podniosło autorytet Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i przyczyniło się do wypełniania stojących przed nią zadań.

W toku przygotowań do V Festiwalu Młodzieży i Studentów organizacje wchodzące w skład ŚFMD rozszerzyły znacznie swą działalność, zwiększyły swą wpływ wśród młodzieży, dokonały wielkiej pracy w obronie praw i interesów młodzieży, w obronie pokoju i niezawisłości narodowej. Najbardziej rzesze młodzieży oraz organizacje młodzieżowe o różnych kierunkach politycznych wzięły udział w przygotowaniach do V Festiwalu i łącznie z innymi organizacjami, które dotychczas nie utrzymywały żadnych kontaktów z ŚFMD. Komitet Wykonawczy uważa, że jednakże największym mas młodzieży, niezależnie od ich poglądów politycznych, wy-

znania czy przynależności społecznej, w walce o żywotne prawa i interesy młodzieży, w walce o pokój i przyjaźń między narodami, była i pozostaje najważniejszym zadaniem Federacji i jej członków.

Pomyślny rozwój sytuacji międzynarodowej świadczy o tym, jak wielkie znaczenie ma to żywotne zadanie stojące przed naszą Federacją i podkreśla jego palący charakter.

Dla rozwiązania problemów stojących przed ŚFMD, Komitet Wykonawczy uważa, iż należy zalecić sekretariatowi i organizacjom wchodzącym w skład Federacji, by dążyły do dalszego zwiększenia wpływu Federacji wśród całej młodzieży, by prowadziły wzmożoną działalność wśród młodzieży nie biorącej dotąd udziału w walce o swe prawa, by nawiązywały stosunki z młodzieżą należąca do organizacji nie wchodzących w skład ŚFMD, by współpracowały z różnymi organizacjami międzynarodowymi, krajowymi i lokalnymi, z najbardziej różnorodnymi ruchami i grupowaniami młodzieży.

Komitet Wykonawczy aprobuje zwyczaj, który okazał się skutecznym, nawiązywania współpracy między członkami ŚFMD i innymi organizacjami młodzieżowymi w celu rozwiązania najpierw poszczególnych kwestii i organizowania wspólnych akcji, by dopiero następnie nawiązywać stałą współpracę na szerszą skalę.

Konieczne jest, aby ŚFMD jeszcze bardziej wytworzyła dążyła do nawiązania stosunków zaufania i współpracy między młodzieżowymi organizacjami międzynarodowymi.

Chińska Armia Ludowa-Wyzwoleńcza broni granic ChRL

PEKIN PAP. Agencja Nowych Chin donosi, że w okresie od 1 lipca ub. do 20 lipca br. Armia Ludowa-Wyzwoleńcza — uśredniła 4,682 czangkaizkowskich żołnierzy i oficerów. Spośród nich 808 poległo lub odniosło ranę, 2,003 zostało do niewoli, a 861 przeszło na stronę Chińskiej Armii Ludowej — Wyzwoleńczej. W tymże okresie wywołano wszystkie wyspy leżące w wyspiarstwie wyspy Czekiang. Zbrzyżono 43 i uszkodzono 117 czangkaizkowskich samolotów produkcji amerykańskiej, 4 samoloty czangkaizkowskie rozbiły się na wodzie. Zatonęło i uszkodzono 11 czangkaizkowskich okrętów wojennych.

Złutne sygnały

A jednak warto dokonać przetrzutu nasion

Jak to się dzieje, że w powiecie koneckim gminne spółdzielstwo — samopomocowe ma trudności z rozprawieniem przydzielonych im nasion mianem strączkowej na popony, a w powiecie Jędrzejowski, Radom i częściowo Piaseczno chłopci odczuwają brak tego rodzaju nasion?

Dlaczego w powiecie opoczyńskim trudno zaopatrzyć się w nasiona wyki jarej doskonale nadającej się na popony, jeżeli Dział Skupu WZGS w Radomiu kupuje się z nadmiarem tych nasion w innych powiatach, np. w jędrzejowskim, opatowskim, staszowskim i in.?

— Nie na to nie poradzimy — brzmiał odpowiedź pracowników Oddziału Woi. Centrali Nasiennej. — Rozprawiamy nasiona zgodnie ze sporządzonego rozdzielnikiem wojewódzkim, a przetrzutu zapasów z jednego powiatu do drugiego nie opłaca się dokonywać. Zbyt duże koszty.

Komitet Wykonawczy aprobuje praktyczne kroki podejmowane w tym kierunku przez Sekretariat, a w szczególności spotkania jego przedstawicieli z kierownictwem międzynarodowych organizacji młodzieży chrześcijańskiej, udział przedstawicieli ŚFMD w obchodzie setnej rocznicy utworzenia Światowego Stowarzyszenia Młodych Chłopców (YMCA) w Paryżu, organizowanie w Polsce wespół z Międzynarodową Służbą Cywilną Międzynarodowego Ośrodka Wspólnej Pracy.

Komitet Wykonawczy zaleca Sekretariatowi ŚFMD, by zwrócił się ponownie do kierownictwa Światowego Zgromadzenia Młodzieży, Międzynarodowego Związku Młodzieży Socjalistycznej, Światowego Stowarzyszenia Młodych Chłopców (YMCA), Światowego Stowarzyszenia Młodych Chłopców (YMCA), Światowego Stowarzyszenia Młodych Chłopców (YMCA) i Kółek Chłopskich, by w ramach międzynarodowych organizacji młodzieżowych z propozycją zwołania wspólnych konferencji w celu przedyskutowania i wypracowania wspólnych akcji w sprawie praw i interesów młodzieży, jej walki przeciwko niebezpieczeństwu wojny atomowej oraz działalności w dziedzinie kulturalnej i sportowej.

Komitet Wykonawczy wyraża wszystkim członkom ŚFMD, by rozwinięli szeroką akcję wśród młodzieży wokół tych propozycji, co zapewni im powodzenie.

Komitet Wykonawczy zaleca w szerszym zakresie uwzględnić potrzeby kulturalne, sportowe i wypoczynkowe młodzieży, popierać i organizować różnorodne formy akcji kulturalnej i sportowej.

Komitet Wykonawczy poleca Sekretariatowi, by nawiązał jak najściślejszy kontakt z UNESCO i by domagał się od Rady Gospodarczo — Społecznej ONZ przywrócenia ŚFMD praw przyznanych jej na mocy statutu »B«.

Komitet Wykonawczy poleca sekretariatowi ŚFMD, by wszel-

Rezolucja Komitetu Wykonawczego ŚFMD w sprawie stosunków między ŚFMD a Związkiem Ludowej Młodzieży Jugosławii

Komitet Wykonawczy rozpatrzył sprawę stosunków między ŚFMD a Związkiem Ludowej Młodzieży Jugosławii. Niesłuszne ustosunkowanie się ŚFMD do Związku Ludowej Młodzieży Jugosławii oraz zerwanie stosunków między tą organizacją a ŚFMD nie leży w interesie jednolitości młodzieżowego ruchu demokratycznego.

Komitet Wykonawczy postanowił anulować rezolucję w sprawie zerwania stosunków z kierownictwem ZLMJ uchwaloną przez Komitet Wykonawczy

Rezolucja Komitetu Wykonawczego ŚFMD w sprawie stosunków między ŚFMD a niektórymi organizacjami krajów skandynawskich

Komitet Wykonawczy ŚFMD rozpatrzył sprawę stosunków między ŚFMD a niektórymi organizacjami w krajach skandynawskich, które zostały zawieszone w prawach członkowskich zgodnie z postanowieniem Komitetu Wykonawczego na konferencji w Rzymie w 1948 r.

Zerwanie stosunków między ŚFMD a tymi organizacjami nie odpowiada interesom mło-

kim środkami przyczyniał się do usprawnienia działalności organizacji młodzieży demokratycznej w poszczególnych krajach, by okazał im specjalną pomoc, aby mogli one coraz lepiej służyć młodzieży, zwiększać swe wpływy i rozwijać się, zdobywając bez przerwy nowych członków.

Wskazane jest, by na sesjach Komitetu Wykonawczego ŚFMD były regularnie składane informacje o działalności organizacji wchodzących w skład ŚFMD, by kierownictwo organizacji zapraszane było przez Sekretariat ŚFMD na konferencje w celu przedyskutowania problemów związanych z ruchem młodzieżowym, by częściej wysłano delegację przedstawicieli ŚFMD do poszczególnych krajów, by nawiązano z nimi kontakt z organizacjami, by organizowano w ramach organizacji własnych akcji krajowych i lokalnych. W związku z tym Komitet Wykonawczy zaleca zerwanie szczególnej uwagi na organizacje młodzieżowe w krajach kolonialnych i niedostatecznie rozwiniętych.

Komitet Wykonawczy zaleca Radzie, by zbadała możliwości wysunięcia na następnym Kongresie ŚFMD sprawy nowych form stowarzyszenia się ze Światową Federacją Młodzieży Demokratycznej.

Komitet Wykonawczy aprobuje plan pracy na okres następny, złożony przez Sekretariat, i poleca mu, by go sprzecyzował uwzględniając uwagi i sugestie wysunięte w czasie dyskusji.

Komitet Wykonawczy poleca Sekretariatowi, by podjął kroki w celu usprawnienia wszelkimi środkami działalności propagandowej ŚFMD.

Komitet Wykonawczy uważa, iż wskazane byłoby przeprowadzić zmianę struktury Sekretariatu oraz jego siedziby.

Komitet Wykonawczy jest przekonany, że zrealizowanie tych postanowień przyczyni się do dalszych sukcesów ŚFMD, do zwiększenia jej szeregów oraz że będzie ona dzięki temu coraz lepiej służyć ideałom i potrzebom całego młodego pokolenia.

Rezolucja Komitetu Wykonawczego ŚFMD w sprawie stosunków między ŚFMD a niektórymi organizacjami krajów skandynawskich

na sesji w Bukareszcie w styczniu 1950 r. Jak rezolucja błędna, niezgodna z działalnością ŚFMD, która poświęcona jest pogłębianiu jednolitości, współpracy i przyjaźni między młodzieżą oraz między jej organizacjami we wszystkich krajach.

Komitet Wykonawczy szczerze pragnie przywrócenia przyjaznych stosunków i jak najszybszej współpracy między ŚFMD a ZLMJ w imię jednolitości młodzieży, przyjaźni i pokoju na świecie.

Rezolucja Komitetu Wykonawczego ŚFMD w sprawie stosunków między ŚFMD a niektórymi organizacjami krajów skandynawskich

Komitet Wykonawczy ŚFMD rozpatrzył sprawę stosunków między ŚFMD a niektórymi organizacjami w krajach skandynawskich, które zostały zawieszone w prawach członkowskich zgodnie z postanowieniem Komitetu Wykonawczego na konferencji w Rzymie w 1948 r.

Zerwanie stosunków między ŚFMD a tymi organizacjami nie odpowiada interesom mło-

seradeli. Trzeba poznać przyczyny słabej sprzedaży nasion poponowych i w porę zapobiegać szkodom, jakie mogą powstać, na skutek znacznych rezerwanów. W jednym z punktów tych nasion w punktach sprzedaży innych PZGS-ów. Słowem, trzeba organizować przetrzut nasion.

Podobny obowiązek ciąży na PZGS-ach, które mogą dokonywać szybkiego przetrzutu nasion we wnętrzu powiatu, z tych punktów sprzedaży, gdzie jest ich nadmiar, do odczuwających brak.

Konieczna jest uwaga na takie nasiona, jak: mieszanka strączkowa, wyka jara, wyka ozima, peluska, seradela i lubin gorzki, leżące w niektórych magazynach i punktach sprzedaży GS. Każdy kilogram nasion winien dotrzeć do rolnika.

WŁ. RÓWNIŃSKI

Fryderyk Engels (W 60 rocznicę śmierci)

W TAKIE dni, czy to w małym mieszkaniu paryskim przy rue Menilmontant, czy też późnie w każdej z kolejnych siedzib londyńskich Marksa panowało podniecenie. Dzieci kapryśli, Jenny zaniedbywała zajęcia gospodarskie, pracownicy i zapobiegliwie Lence robota leciała z rąk. Sam »Murzyn« (tak żartobliwie nazywano Marksa) — rzecz niecodzienna — przerywał pracę. Bo też zbliżało się wielkie wydarzenie: »General« zapowiedział swój przyjazd.

W korespondencji przyjaźni wiele się działo. W tym czasie, na wieść, że Engels uprawia karkołomną jazdę konną, Marks zdradza życzliwy niepokój o zdrowie członków »generalu«. I odwrotnie, gdy trzeba pieniędzy na lekarza do umierającego dziecka, gdy Marks osaczony jest przez wrogi, niechętny przez gospodarkę i sklepikarza, wie, że w krytycznej chwili, jak anioł opiekuńczy, zjawia się Engels i wyratuje go z opałów. Po ukazaniu się pierwszego tomu »Kapitału« Marks pisze do Engelsa: »Tobie jedynie mam do zawiązania, że było to możliwe«.

Taka była przyjaźń niespotykana w dziejach, przebiegająca starogreckie mity o Oresie i Pyladzie.

Oto dlaczego nie można pisać o Engelse, nie pisać o Marksie, nie pisać o wielkiej nauce, której Engels był współtwórcą.

Podstawowe tezy tej nauki opracowali jednocześnie niezależnie jeden od drugiego, zanim jeszcze spotkali się ich losy. Engels, w podobny sposób jak Marks, rozumiał rewolucyjny sens dialektyki Hegla: zarówno w przyrodzie, jak i w społeczeństwie ludzkim przebiega nieustannie proces rozwoju. Zmieniają się instytucje społeczne, zmieniają się panujące klasy. Nie mogą też być wieczne ani rządy kapitału, ani ułomny rząd proletariatu.

Z tą klasą stykał się od wczesnego dzieciństwa w rodzinnym mieście Barne, lepiej poznał ją w angielskim ośrodku przemysłowym Manchester. Trzeba więc urodzić to zwycięską klasę, se w świadomości swej misji dziejowej, którą jest wyzwolenie nie własne i uciemiężonej ludzkości.

Zbliżają się wielomowe dni, kiedy ta klasa — raz pierwszy wkroczy na arenę historyczną. Rok 1848. W roku tym ukazuje się Manifest Komunistyczny — dzieło, które szturmem zdobyło świat; dzieło, wyrażające w sposób naukowy nieuchronność krachu kapitalizmu i nieodłącznych od niego i ułomki, bezrobocie, kryzysy i wojny; dzieło wskazujące zadania, dzieło misji proletariatu. Od tam wszystkich kontynentach coraz potężniej rozbrzmiewało hasło międzynarodowej solidarności proletariatu: »Robotnicy wszystkich krajów, łączyć się!«.

Abym ocenić wkład Engelsa do tego wielkopomyślnego dzieła, wystarczy przeczytać napisany przez niego w 1848 roku »Zasady komunizmu«, który w wielu miejscach dosłownie pokrywa się z »Manifestem«.

Gdy ogarniamy myślą zjawiska, jakim w dziejach ludzkości była osobowość Engelsa, uderza nas przede wszystkim jego wieloletnie zainteresowanie, talenty i energię, która walczyła z »Znakomitym« językoznawcą, »Jaka się w 20 językach« — żartowano, gdy zaczął się w chwilach podniecenia, znaczącej wojennej strategii i taktyki, historii, filozofii, ekonomii, autorytet w dziedzinie nauk przyrodniczych — całą tą wielką odłą w służbę klasie, walczącej o swe wyzwolenie.

Ze skromnością ludzi naprawde wielkich oceniał swe znaczenie i swą pracę. »Przy Marksie — pisał — grzebię zawsze drugie skrzyżce«. Trzeba stwierdzić, że w tym wirtuozkim dziele obywatela rewolucyjnej myśli i czynu partii drugiego skrzyżka była ogromna.

Mówią o tym dzieła napisane przez niego wspólnie z Marksem, jak również dzieła własne. Obyrmyli wartość naukową i poznawczą mają też przedmowy, którymi Engels opatrzył tłumaczenie »Manifestu« na szereg języków oraz wiele dzieł Marksa. Po śmierci Marksa, Engels opracował i wydał II i III tom »Kapitału«. W ten sposób — pisał Lenin — »wyświł swemu genialnemu przyjacielowi wysławiając go, nie tylko w sposób miły, ale i w sposób, który byłby dla niego wielką radością«.

Niepoobędz wyczerpać skarbow myśli, głębokich, wnikliwych i dialektycznych, zawartych w dziełach Engelsa.

do dziś niezmierznie aktualnych, zdumiewających siłą naukowych przewidywań. Dość powiedzieć, że tezy Engelsa w dziedzinie nauk przyrodniczych znalazły całkowite potwierdzenie w rozwoju teorii kwantów, teorii względności, biologii oraz fizyki atomowej.

Historia potwierdziła w całej rozciągłości naukę Marksa i Engelsa o roli sojuszu robotniczo-chłopskiego w rewolucji, o spółdzielczości produkcyjnej, jako formie pośredniej przy przechodzeniu do gospodarki komunistycznej, a nawet — o konieczności ścisłego przestrzegania zasady dobrowolności przy wstępowaniu do spółdzielni.

Po śmierci Marksa Engels kontynuował walkę jaką przywdął II Międzynarodówce. Nestor międzynarodowego ruchu robotniczego położył ogromne zasługi na polu umacniania tego ruchu we wszystkich krajach.

W czerwcu 1847 r. Engels opracował statut Związku Komunistów. Od tego dokumentu do powstania nowoczesnej partii typu marksistowsko-leninowskiej, zwartej i silnej jednostki celów ideologicznej i dyscypliny — prawdziwej awangardy proletariatu — wiodła droga poprzez ogrom pracy i walki. Obyrmyli jej część wziął na swe barki Engels — ideolog, organizator i taktik. Uważając, że partia krepnie, oczyszczając swe szeregi od elementów wrogich i obcych, do końca życia stał na straży czystości ich szeregów. Wykazywał ich oręż teoretyczny i troszcząc się o to, aby nigdy nie pokrył się on »plecią rewizjonizmu«, walczył o partię silną więzią z masami i zarówno w mieście jak i na wsi. »Żeby zdobyć władzę polityczną — pisał Engels — partia musi wyjść z miasta na wieś, musi stać się siłą na wsi«.

Gdy go nie stało, w obozie reakcji zapanowała żalająca radość: Engels umarł, widmo komunizmu przesłanie niekał Europejską Ziemią radość. Ideologicznie burżuj nie czytali Engelsa lub nie rozumieć słów Engelsa o roli mas jako twórców historii.

Nie rozumieli, że żaden cios nie może być śmiertelny dla ideologii proletariatu. Nie docinali też faktu, że w tym okresie dzieł jego godny następcy Engelsa, który dalej poniesie i szerzej rozwinięte zadanie myśli marksistowskiej, stworzy wielką partię rosyjskiego proletariatu, która idea Marksa i Engelsa pierwsza przebiecła w krew i ciało. Tym człowiekiem był Lenin.

W ciągu sześćdziesięciu lat, które upłynęły od śmierci Engelsa, na jednej, trzeciej kuli ziemskiej unicestwiono wyszły i uciek społeczny, zlikwidowano takie plagi społeczne, jak niedożywienie, kryzysy, wojny. Był to »śrok ludzkości z królestwa konieczności do królestwa wolności«. Wśród narodów, które dokonały takich kroków, znalazła się Polska.

Naród polski czerpie pamięć Engelsa jako wielkiego nauczyciela proletariatu i wielkiego przyjaciela Polski. Wrogów wszelkiej tyranii, uważając, że niezawisłość narodowa jest »podstawowym warunkiem wszelkiego zdrowego, swobodnego rozwoju«, w płomienich słowach bronił sprawy naszej niepodległości, był pełen słów uznania dla walki wyzwolenieczyj naszego narodu, którego historię znał i rozumiał.

Przemawiając w sprawie polskiej, w roku 1848 Engels stał u głowy całej Europy za przykład, chlubne tradycje polskich walk narodowe — wyzwolenie, a mianowicie rewolucji krakowskiej 1846 roku, która uosabiała »sprawę narodową za sprawą demokracji i sw. wyzwoleniem klas uciemiężonych«, dążyła zaś do tego, by na gruzach dawnej Polski »z pomocą zupełnie nowej klasy, z pomocą większości narodu budować nową, nowoczesną, demokratyczną Polskę, godną wieku dwudziestego, Polskę, która by istotnie była awangardą cywilizacji«.

Jakże aktualnie brzmiały te słowa Engelsa ludzi, w dziesięciolecie Polskiej Ludowej. Te słowa, prawdziwie niepodległością ojczyznę wywalczył polski proletariatu przy poparcie większości narodu. Od 10 lat z górą naród polski zgodnym, ofiarnym wysiłkiem, pod wodzą polskiego proletariatu i jego marksistowskiej partii, buduje Polskę pokoju i socjalizmu, godną XX wieku, w którym wszystkie drogi prowadzą do komunizmu.

DANIEL TRZEWICZ

Uprawy poźniwne



Równocześnie ze żniwami wielu rolników przeprowadza podorywki i siewy poplonów. Między innymi spódnicy z Baniochy, po spręczeniu była przystąpił natychmiast do podorywek.

Na zdjęciu: spódnicy Tadeusz Retmanik przy dokonywaniu podorywek. CAF — fot. Miedza.

Szkoly korespondencyjne

Na naukę nigdy nie jest za późno

W bieżącym roku szkolnym 43 uczniów Liceum Korespondencyjnego w Kielcach otrzymało świadectwa dojrzałości. Wielu z nich zapisało się na wyższe uczelnie. W województwie kieleckim czynne są dwa licea korespondencyjne dla dorosłych: w Kielcach przy ul. Śniadeckich 8, obejmujące następujące powiaty: buski, jędrzejowski, konecki, opatowski, pińczowski, sandomierski i włoszczyński oraz Liceum w Radomiu — Plac 15 Grudnia 11 — obejmujące powiaty: kielecki, opoczyński, radomski i starachowicki.

Korespondencyjne licea ogólnokształcące przeznaczane są dla ludzi pracy miast i wsi, młodzieży i dorosłych, którzy ze względu na charakter swojej pracy zawodowej, warunki życia rodzinnego lub z innych ważnych powodów nie mogą uczęszczać do szkół dla pracujących i młodzieżowych. Korespondencyjne licea obejmują licealne klasy VIII, IX, X i XI oraz klasy VII szkoły podstawowej. Podstawą nauczania w liceum korespondencyjnym jest samodzielną naukę ucznia przy pomocy podręczników i poradników. Poradniki zawierają wskazówki, jak należy się uczyć danego przedmiotu. Liceum korespondencyjne kieruje samodzielną pracą uczniów, udziela im pomocy i sprawdza ich postępy.

ZEBRANIA UCZNIÓW
Każde liceum korespondencyjne organizuje w odstępach półtora do dwóch miesięcy dwudniowe zebrań uczniów (w soboty i niedziele). Podczas zebrań, nauczyciele udzielają uczniom rad, sprawdzają wiadomości i wyjaśniają trudniejsze partie naukowe.

III Ogólnopolski Konkurs Recytatorów

Staraniem Ministerstwa Kultury i Sztuki, związków twórczych i organizacji masowych w ramach obchodów Roku Mickiewicza organizo wany jest obecnie III Ogólnopolski Konkurs Recytatorów. Udział w konkursie może wziąć każdy. Warunkiem uczestnictwa jest przygotowanie jednego dowolnego utworu i jednego utworu Adama Mickiewicza z zakresu prozy, poezji lub satyry.

Eliminacje powiatowe Konkursu odbędą się we wrześniu br., wojewódzkie — w październiku i centralne w listopadzie. Konkurs odbędzie się w następujących kategoriach: w kategorii I — amatorzy (roboćnicy, chłopci, inteligencja pracująca i uczniowie szkół zawodowych); w kategorii II — artyści zawodowi; w kategorii III — młodzież szkolna (pion szkół średnich i licealnych); w kategorii IV — młodzież akademicka.

Informacji w sprawie Konkursu udzielały wszystkie wydziały kultury powiatowych i wojewódzkich prezydów rad narodowych, w których można również otrzymać bezpłatnie materiały, ułatwiające każdemu naliczyć przygotowanie się do udziału w konkursie.

Satyryczne wycieczki Barometr

Nikt w naszej instytucji nie lubi Pytka. Trudno mi uwierzyć, że powiedział to. A może właśnie z powodu jego nadzwyczajnych zdolności, których mu wszyscy zazdroścą? Bo Pytek ma jakiś szorsty, zimny, telepatyczny, czy coś? Dławił wiesz. Na pierwszy rzut oka zdawałoby się, że to trzech nie ślicy. A tymczasem... Na przykład ja osobliwie zadziwiająco bardzo wiele. W ciągu ostatnich trzech lat podkochywałem o dwie grupy. Niby nie, a jednak... Koledzy mi bardzo zazdroścą i w głosie zachodzą, kiedy ja wchodziłem, że z Kowalskim trzeba być dobrą, kiedy ten ostatni był jeszcze tylko zwykłym referentem. A po kilku tygodniach stał się wicedyrektorem i zastąpił mi awans.

Ona tajemnica tkwi w Pytku. Niektórzy nazywają go wiceprezidentem. Głupcy. Użyję się po prostu. Rzecz jest zupełnie prosta. Należy tylko uważnie obserwować, jak komu Pytek się kłania. Mówię wam, ten człowiek ma szorsty zimny. Skoro tylko zauważyłem, że Pytek kłania się Kowalskiemu z uśmiechem, zaraz go zaprosiłem na imieniny. No i patrzcie — Kowalski idzie do góry. A ja z nim. Bo trzeba wam wiedzieć, że Pytek kłania się głęboko z uśmiechem tylko dyrektorom i wice. Naczelnikom kłania się głęboko bez uśmiechu. A kolegom Pytek bez uśmiechu. Już dawno to zaobserwowałem. Wszyscy mówią, że Pytek — to idioty. Nieprawda. Od każdego człowieka można się coś

nauczyć. Pytek ma nosa. Jak nikt. Takie talenty, mówię wam, nie rodzą się na kamieniu. Pytek jeszcze zajdzie wysoko. Ja wam to mówię. To nie, że do roboty jest tępy, jak rzadko kto. Ale on czuje, co i jak. Albo kiedyś na naradzie. Najniepodziwianej w świecie Pytek zapisał się do głosu. Ja byłem zapisany wcześniej i udało mi się dowiedzieć, że Pytek chce postawić jakieś zarządzenie. Tylko w tym momencie Pytek kłaniał się pod adresem Paździorki. Tylko wszyscy się hall. A ja nie. Przejechałem się po nim, aż młot. Na drugi dzień Paździorka myślała, a ja zyskałem sobie opinię człowieka, który ostro krytykuje. Po tej naradzie dostaliśmy czwartą grupę. Zauważyłem, że Pytek kłania się Pytko bez uśmiechu naszym personalnikom. Raz nawet wcale go nie zauważył. Toteż, gdy muszę przedkładać personalny wniosek w sprawie dyscypliny pracy, powiedziałem mu, co o nim myślę. Ze seklers i kaczy. Nie się nie balem. Bo Pytek jest jak barometr. Zawsze napróżd pokazuje pogodę. Ze co? Mówicie, że Pytek dostaje wymówek? I że dlatego mu nie zależy? A niech go diabli weźmie, kretyna, wazelniarza, psia-krew! I przez takiego idiotę tak się naradzi! Ładny barometr, niech go jasna pogoda!

STEFAN NOWINA

Grupy wzajemnej pomocy

Cel: podniesienie produkcji gospodarstw chłopskich

Podobnie, jak w okresie prac wiosennych, tak i teraz, gdy na polach trwa żniwa, organizuje się na wsi wiele grup wzajemnej pomocy. Mało i średnioludni chłopci łączą się w kilku — lub w kilkunastuosobowe zespoły, wybierają swego grupowego i wspólnie zawierają umowę z GOM-em na wypożyczenie takiej czy innej maszyny.

Według danych Centralnego Zarządu GOM, mamy takich grup w całym kraju około 3.600, przy czym ilość ich stale wzrasta.

Jak informują nas Wojewódzki Zarząd Rolnictwa w Kielcach, do dnia 28 lipca br. na terenie wsi kieleckich utworzono 798 grup wzajemnej pomocy w celu szybkiego i sprawnego przeprowadzenia pól prac w polu. Skupiają one blisko 7.000 rolników. Najwięcej grup powstało w powiatach: radomskim (190), pińczowskim (100), i opoczyńskim (90).

Natomiast w powiecie szydłowieckim powstały tylko dwie, a w koneckim cztery grupy wzajemnej pomocy liczące razem 35 chłopów.

Oficjalne dane skłaniają wlec raczej do wniosków optymistycznych. Gorzej jest natomiast, gdy sprawdzimy, jak ta sprawa przedstawia się w terenie. Przekonamy się bowiem, że wiele z tych grup istnieje tylko na papierze. Okazuje się, że szereg GOM-ów i rad narodowych traktuje tę sprawę w sposób czysto formalny. Zdarza się nawet, że pracownicy GOM zapisują chłopów do grup wzajemnej pomocy z własnej inicjatywy, bez ich zgody i bez ich wiedzy, po prostu aby „wykazać się” przed swoimi instytucjami, że mają tyle i tyle grup.

Życie nauczyło

Grupy wzajemnej pomocy wrosły z najbardziej istotnych potrzeb chłopów. W ilu to wypadkach sami gospodarze, bez niczyjej pomocy, bez żadnego przekonywania — dochodzili do wniosku, że właśnie wzajemne korzystanie z maszyn rozwiąże trudności, z jakimi nie mogli się uporać. Już to samo świadczy, jak bardzo grupy te są potrzebne. Bez przecież dotychczas wielu gospodarzy nie mogło korzystać z maszyn GOM-owskich. Chcieli wypożyczyć maszynę, ale nie mieli komu, albo brakowało ludzi do obsługi maszyny.

Wspólne korzystanie z maszyn jest połączone z wspólnym wykorzystaniem sprzętu posiadanej przez członków grupy. Wszyscy członkowie grupy pracują kolejno na polu każdego z chłopów wchodzących w skład tej grupy, przenosząc się tam z wypożyczoną maszyną i, jeśli trzeba, ze sprzętem. Ileż to kłopotów rozwiązuje za jednym zamachem taka zespołowa forma pracy! Nie trzeba już zabiegać o konia, nie trzeba szukać ludzi do pomocy. Oczywiście, grupa ocenia sprawiedliwie, kto wniosł do tej wspólnej pracy największy wkład, kto wypożyczył konie, sprzęt itp. Ci, którzy świadczyli więcej dniówek pleszych lub konnych — otrzymują od pozostałych członków grupy zapłatę w gotówce, lub w pracy. Tak np. w niektórych grupach członkowie grupy zapisują codziennie przy jakiejś młocie by zatrudniony każdy z nich i na czym polu pracowal. Co miesiąc porównują i podsumowują te zapiski, określając oplatę dniówkową dla każdego i wydzwajając należności w pieniądzu albo w sąsiedzkim odrobku.

Zapisy do klas VII — X przeprowadzają oraz zgłoszenia do kl. XI przyjmują dyrekcje korespondencyjnych liceów ogólnokształcących. Kandydaci powinni zgłaszać się do dyrekcji liceum w terminie od 1 czerwca do 10 września. Przy zapisie należy złożyć podanie wraz z następującymi załącznikami: a) Zyciorys, b) Świadectwo urodzenia, c) Świadectwo szkolne, d) Zaświadczenie o zatrudnieniu z miejsca pracy lub zaświadczenie prezydium rady narodowej o stanie majątkowym, e) Dwie fotografie.

Uczniom liceów korespondencyjnych — pracownikom urzędów i instytucji państwowych oraz przedsiębiorstw i zakładów gospodarki uspołecznionej przysługuje prawo urlopu płatnych w ilości 8 dni rocznie dla uczniów klasy XI, a 7 dni rocznie dla uczniów klasy VII — X.

Uczniom liceów korespondencyjnych — pracownikom urzędów i instytucji państwowych oraz przedsiębiorstw i zakładów gospodarki uspołecznionej przysługuje prawo urlopu płatnych w ilości 8 dni rocznie dla uczniów klasy XI, a 7 dni rocznie dla uczniów klasy VII — X.

66 proc. Grupy wzajemnej pomocy pozwalają lepiej wykorzystać wszystkie maszyny. Wypożyczone maszyny pracują bowiem według z góry ustalonego planu. Likwiduje się w ten sposób przestoje maszyn i niepotrzebne przetrzymania na polach odległych od siebie gospodarstw. Często zdarza się tak, że dla przyspieszenia np. siewów i lepszego wykorzystania maszyn, chłopci się najpierw wszyscy jedno zboże, np. owies, potem w wszystkich się je jęczmień. W ten sposób lepiej wykorzystują siewnik, unikając każdorazowego czyszczenia go po wysiewie jednego z rodzajów zbóż.

Inicjatywa chłopów, połączonych w grupy wzajemnej pomocy, przyspiesza i uszczelnia formę. Rozumieją korzyści, jakie daje im zespołowe działanie, sami szukają różnych sposobów, żeby korzyści te były jak największe. W wielu wypadkach chłopci nie poprzestają na wspólnym przeprowadzaniu najważniejszych prac, takich jak: siew, żniwa, omoty czy wykopki. Członkowie grupy dokonują także wspólne przerwy buraków, okopywania ziemniaków, kosenia siana itp. We wsi Grabów (pow. Stargard) grupa przystąpiła do racjonalnej uprawy łąk, przekształcając się w zespół łąkarski. W Oruni Żuławskiej grupa utworzyła zespół likwidacji odlogów itp. We wszystkich tych wypadkach najważniejsze jest to, że inicjatywa wyszła od samych chłopów, że oni sami podjęli decyzję, aby grupy wzajemnej pomocy przekształcić z sezonowych w stałe, albo połączyć z innymi formami wspólnego działania. Doprowadziło ich do tego właśnie doświadczenie, osobiste przekonanie każdego z nich, że tak będzie lepiej, że w ten sposób osiągną większe korzyści.

Obecny okres gorących prac wsi — omlotowych jak najbardziej sprzyja rozwinięciu na wsi zespołowej pracy. Trzeba jak najpełniej tę możliwość wykorzystać, wyjść naprzeciw słusznej i bogatej inicjatywie chłopów. Tego wymaga zarówno interes wsi, jak i interes ogólnopolski.

Wspólne klepisko

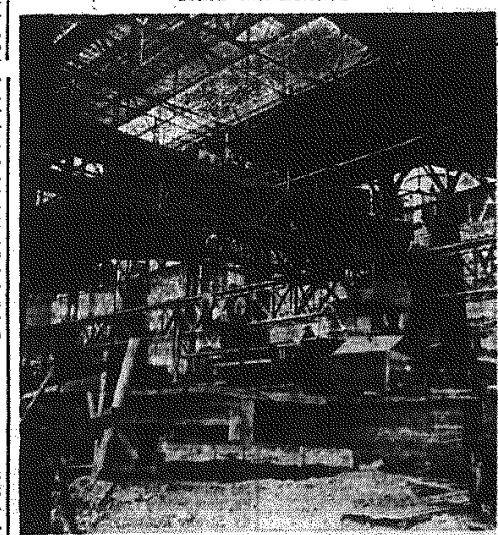
Żle postępują tacy aktywiści partyjni i gospodarcy, którzy, powodowani niecierpliwością, chcą, aby każda grupa wzajemnej pomocy przekształciła się jak najrychlej w spółdzielnię. Proces ten nie może następować automatycznie. Należy, w tym wypadkach, zniechęcać chłopów i powodować rozwiązania nawet dobrze pracujących grup. Nie o to przecież chodzi. Grupa wzajemnej pomocy, tak jak każda inna prosta forma kooperacji, ma na celu podniesienie produkcji gospodarstw chłopskich, przyswajanie rolników do korzystania z maszyn, do zespołowej pracy i to jest najważniejsze. Komendowanie, nacisk wyrażający wielką szkodę; postępując w ten sposób, często hamuje się i utracą cenną inicjatywę i dobrą wolę.

Grupy wzajemnej pomocy, tak jak i organizacje w wielu gromadach, wspólne klepiska, albo zespoły dla wspólnego korzystania z pracy traktorów — to bardzo skuteczny sposób walki o wzrost produkcji gospodarstw chłopskich. Dajmy do tego, by gospodarz dał swoją jak największą część, miarę i innych produktów. A cel ten można osiągnąć m. in. poprzez takie proste, zrozumiałe dla chłopów, korzystne i dla niego, dla państwa formy — formy, które łączą w sobie i sprawę wzrostu produkcji, i ułatwiają przebudowę wsi.

Obecny okres gorących prac wsi — omlotowych jak najbardziej sprzyja rozwinięciu na wsi zespołowej pracy. Trzeba jak najpełniej tę możliwość wykorzystać, wyjść naprzeciw słusznej i bogatej inicjatywie chłopów. Tego wymaga zarówno interes wsi, jak i interes ogólnopolski.

B. GAŁĘSKI

Huta im. Lenina



Budowa najwęższej w Europie stalowni blach ciętych na gorące w Hucie im. Lenina postępuje szybko-naprzód. Na zdjęciu: fragment budowy hali i montaż urządzeń dostarczonych przez Związek Radziecki. Fot. CAF.

Wspólne przerywanie buraków

O ilej lepiej można w takich warunkach wykorzystać sprzęt ośrodków maszynowych! Według danych Centralnego Zarządu GOM, w roku 1934 komarki gomowskie zostały wykorzystane tylko w 60 proc., a żniwarki i snopowalarki — w

Komendant Kozłowski myli się...

Stanisław Lisowski zagląda często do gospody. Zna przystawki się do tego. Wie, że ma wrócić znów późno do domu pijany i będzie robił awantury. Ale tego dnia Lisowski wrócił do domu wcześniej. Był lekko podpiity, lecz żonie awantury nie wyprawiał. Powiedział tylko: „Idę oddać dług Marianowi Wrone...”. Zna nie bardzo rozumiała, o jaki dług tu chodził. Tymczasem Lisowski schował pod marynarkę dług masarski nóż i wyszedł pospiesznie z mieszkania.

Na podwórku stał Lisowski — Marian Wrona rąbał akurat drzewo. Zaszedł go Lisowski od tyłu i z zimną krwią wbił mu nóż w plecy. Dr Chmielewski z miejscowego Ośrodka Zdrowia udzielił Wronie natychmiastowej pomocy. Następnie przewieziono go do szpitala w Starachowicach. W szpitalu stwierdzono ciężkie uszkodzenie ciała: przebite płuca, uszkodzenie żebra i reki. Wyątek ten miał miejsce w dniu 5 czerwca br. w Bliżynie. Chuligan i bandyta Lisowski omal że nie pozabawił życia młodego człowieka, z którym miał rzekomo „porachunki”. Jakże to było porachunki?

Z początkiem marca br. Lisowski wraz ze swoim bratem szedłowił bez żadnego powodu do domu ob. Bronisławy Bielek i pobili jej ojca — 72-letniego staruszkę, Antoniego Nowaka. Będący wówczas w pobliżu Marian Wrona, słysząc krzyk staruszki przyszedł mu z pomocą. Odtąd Lisowski szukał okazji, aby „odpłacić” Wronie za ten dzień. Upłynęło kilka miesięcy i Lisowski okazał się...

rozawiamy o Stanisławie Lisowskim z Bliżynie. Na tym bowiem wydziale pracuje on jako ślusarz. Na wydziale remontowym pracuje także wielu robotników z Bliżynie.

Ktoś mówi: — Lisowski jest zakałą naszego wydziału i naszej osady. Ludzie boją się go... To rutynowy bandyta i bumelan w jednej osobie... Jestem do niedawna Lisowski zamieszkał z regu parli. Pod mianem członka partii maskował swe bandyckie czyny, zakłócał pracę w zakładzie i spokój ludziom w domach. Trzeba było dopiero wielu skarg członków partii i bezpartyjnych, aby sekretarz OOP, tow. Plekarski zainteresował się postępowaniem Lisowskiego.

W pierwszych dniach lipca na zebraniu OOP wykluczonego awanturnika z partii. Załoga wydziału remontowego nie chciała mieć w swym gronie chuligana i przestępcę.

Komendant posterunku MO w Bliżynie, chor. Kozłowski ma o Lisowskim inne zdanie. — To jest nasz człowiek, towarzysze, dobry ORMO-wiec i wzorowy obywatel. A że lubi sobie często popić to cóż wielkiego... Wódka dla ludzi...

Pytamy o bandyckie wybryki Lisowskiego. Komendant marzyczo czoło i mówi dalej: — Co tam, towarzysze, za wybryki? Zdemontował się człowiek, bo mu Wrona nie dawał spokoju... Anonimowy pisał do Lisowskiego, odgrzązał mu... Dowody? Nie, chor. Kozłowski nie ma żadnych dowodów. Opiera się tylko na słowach Lisowskiego, któremu ufa...

Ciekawe pobicie Wrony i staruszkę Nowaka Komendant uważa za błahostkę. Zaniedbał nawet prowadzenia w tych sprawach śledztwa. Nie...

skompletowane akta i protokoły leżą zamknięte w szafie. Za pobicie Wrony, Lisowski siedział w areszcie na posterunku... 24 godziny. Komendant był zdania, że taka kara wystarczy. Innego zdania są natomiast mieszkańcy Bliżynie. Oni wiedzą, że Lisowski popełnił przestępstwo, za które powinien ponieść surową karę.

A czyżby o tym nie wiedział chor. Kozłowski? Wydaje się to co najmniej dziwne. Lisowski jest członkiem ORMO. Komendant uważa, iż ORMO-wca nie można karać — to podrywanie autorytetu.

Do dziś hula wieś Lisowski bezkarnie, do dziś jest członkiem ORMO. Jak to się stało, że komendant posterunku MO zamiast ukroczyć chuligańskie poczynania Lisowskiego — przychylił się przez swą bierność do ich rozwoju? Stało się tak przede wszystkim dlatego, że chor. Kozłowski zatracił czujność, dał się zasugerować kłamstwom i rzekomą aktywności Lisowskiego, jako ORMO-wca. Komendant nie zauważył tego, że w szeregi członków ORMO wkładał się człowiek nieuczciwy, karierowicz i bandyta.

Mieszkańcy Bliżynie nazywają Lisowskiego zakałą osady. Uzasadniona to nazwa i dlatego nie można pozwolić dłużej czekać, by człowiek pobawiony wszelkich skrupułów nadal wyprawiał błajaki i awantury. Lisowski za swe wybryki musi ponieść karę.

Chorąży Kozłowski pomylił się w ocenie Lisowskiego. Pomylił się mocno odczuł mieszkańcy osady, mocno ucierpiał wskutek tego autorytet samego komendanta posterunku, który do dziś nie potrafił zająć stanowiska w sprawie Lisowskiego. Dłużej czekać nie można. Towarzysze z posterunku MO w Bliżynie na czele z komendantem Kozłowskim muszą naprawić swój błąd. Tego oczekują od nich wszyscy mieszkańcy Bliżynie.

JERZY KOZERA

